

„Sokół“ w Warszawie: Założyciele świeżo zlegalizowanego Tow. gimnastycznego „Sokół“.



Adw. przys. Stanisław Popowski.



Klemens Starzyński, przemysłowiec.



Kand. praw Karol Malczewski.



Dr. med. Jan Guirard.

„Sokół“ w Warszawie.

W początkach bieżącego tygodnia lotem błyskawicy rozeszła się po całej Polsce radosna wieść, że władze administracyjne ostatecznie zatwierdziły ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Warszawie.

Historia przyoblekania się myśli o zawiązaniu „Sokoła“ w Warszawie sięga r. 1902, kiedy to na wystawie sportowej taki entuzjazm wśród warszawian wzbudziły popisy krakowskiej drużyny sokolej pod wodzą p. Rudzińskiego. Od tej chwili zaprowadzano stopniowo ćwiczenia sokole w Towarzystwach: Cyklistów, Łyżwiarzów, Wioślarskich, Pracowników handlowych itp. Wszystko to jednak były zrzeszenia prywatne, istniejące i działające pod nazwą „Kółek gimnastycznych“. Dopiero podczas pamiętnej „konstytucji listopadowej“, po manifestie ogłaszającym wolność związków, zapalony zwolennik idei sokolskiej, p. Karol Malczewski, zebrał u siebie grono osób, z którymi pospół położył pierwszą cegielkę pod obecnego „Sokoła“. Niebawem po zawiązaniu się pier-

wszego gniazda, „im. Kościuszki“ — zaczęły powstawać nowe, wymownie świadcząc, jak podatny grunt u nas spotkało Sokolstwo. Powstały więc gniazda „im. gen. Dąbrowskiego“, „im. Kilińskiego“, „im. Staszycy“ i „Czwartaków“. Gniazda rozwijały się bardzo pomyślnie, gdy wtem wypadł w Warszawie stan wojenny, a z nim „rozporządzenie obowiązujące“ grożące 3-miesięcznym więzieniem lub grzywnami do 3000 rb. za należenie do organizacji nieulegalizowanych. Wówczas wybrano komisję trzech: dr. Jana Guirarda, adw. przys. St. Popowskiego i przemysłowca Klemensa Starzyńskiego, których upoważniono do poczynienia kroków na drodze formalnej. Starania te obecnie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem: „Sokół“ w Warszawie, który oddawna dojrzewał w sercach warszawian, wykwitnął teraz kwiatem wonnym, wspaniałym...

* * *

Już w poprzednim tygodniu podaliśmy dwie wspa-
niałe grupy uczestników Koła gimnastycznego w
Dolinie Szwajcarskiej w łonie tamtejszego Tow.

Łyżwiarzów. Jednakowoż dopiero po zamknięciu numeru nadeszła wiadomość o zlegalizowaniu Tow. „Sokół“ w Warszawie, więc nie mogliśmy już podpisać pod rycinami, że to Sokoli i Sokolice z gniazda generała Dąbrowskiego. Dziś podajemy znowu inną grupę druhów warszawskich, oraz portrety założycieli tamtejszego „Sokoła“, nowego kolegi gniazd galicyjskich, szlaskich i poznańskich, które przez lat tyle wypowiadały w okolicznościowych toastach gorące pragnienia nadejścia chwili ujrzenia na złotych swoich przedewszystkiem Sokołów z Warszawy.

Lwów obrał nowego króla.

Najstarszą i w dziejach miasta Lwowa najpamiętniejszą organizacją jest istniejące od połowy XV wieku po dziś dzień Towarzystwo Strzeleckie. Dzieje tego Towarzystwa, które w ciągu wieków przechodziło rozmaite koleje tak pod względem historycznym jak i w swych wewnętrznych urządzeniach, wiążą się bardzo ściśle z losami miasta.



„Sokół“ w Warszawie: Grupa nowo powstałych „Sokołów“ warszawskich z inicjatorem Towarzystwa, Karolem Malczewskim w pośrodku — z okazji zatwierdzenia ich ustawy przez władze administracyjne.